N^er 77. ROK 1846. SOBOTA 11 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
9 6	26" 9, 590	+ 5° 4	2, 73	Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	8, 777	11, 6	3, 75	,, średni	Chmury	
10	9, 907	7, 0	3, 34	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz, Grad Grzmot

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Nro 278 *Prae.*

DYREKCYA POLICYI

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Okoliczności teraźniejsze nie pozwalają, ażeby zwyczajowe zabawy zwane *Emaus i Rękawka* tego roku miały miejsce. Dyrekcya Policyi przeto ostrzega Publiczność tutejszą, ażeby w okolice, gdzie zwykle na te zabawy ludność się zbiera, nie udawała się — albowiem Władze do dozorowania tych punktów przeznaczone, odebrały rozkaz, nie pozwalać nikomu schadzać się na takowe.

Kraków dnia 9 Kwietnia 1846 r.

Za Dyrektora Policyi
Śmidowicz.
Sekretarz *Ducillowicz.*

Ponieważ w tym roku kwesty zwyczajne, na korzyść Ubogich, w W. Piątek i Sobotę przy Grobie Pańskim, nie miały miejsca, przeto Prezesowa *Tow. Dobroczynności*, uprosiwszy Damy, aby kwesty zbierały w czasie Nabożeństwa i Mszy S. śpiewanej w niedzielę Wielkanocną w kościołach: na *Zamku*, u *Panny Maryi*, u XX. *Dominikanów* i u OO. *Kapucynów*; — niniejszym, osoby mogące i chcące, ofiarować jałmużnę dobroczynną, uwiadomia.

Wiadomości zagraniczne.

— *Z nad granicy Galicyi* 21 *Marca.* —

Gazeta Powszechna Niemiecka donosi co następuje: Wiadomości z Galicyi są pomyślne: spokojność panuje wszędzie, organizacya władz rządowych w tych miejscach, gdzie się z powodu zaburzeń same rozwiązały, szybko naprzód postępuje i cieszymy się nadzieją, że godna pochwały czynność urzędników cesarskich wkrótce dawny stan rzeczy przywróci. Samo przez się łatwem jest do pojęcia, że kraj doznał mocnego wstrząśnienia, i pewnie kilka lat potrzeba będzie do zupełnego zagojenia ran mu zadanych, nad czém tém bardziéj ubolewać należy, że Galicya w ostatnich czasach szybki uczyniła postęp przemysłowy.

W ogóle liczymy około 50 emissaryuszów zagranicznych w zabitych i rannych. Proces niezawodnie szybko będzie postępował, nie idzie tu bowiem o plany, ale już o fakta; wnosić zatem można, że w przeciągu kilku miesięcy, nastąpi wyrok. (*Gaz. Pow. Prus.*)

— *Poznań* 27 *Marca.* —

Przedsięwzięte tu ku utrzymaniu porządku środki ostrożności, pozwalają spodziewać się trwałéj spokojności. Obecnie rozbierają palissady nad mostami, pikiety usunięto, jedynie tylko z głównego odwachu rozsełane bywają patrole po mieście.

— *Dnia* 28 *Marca.* —

Dziś rano opuścił miasto tutejsze 1 batalion 12go pułku piechoty, który tu stał garnizonem trzy tygodnie. (*Gaz. Szl.*)

— *Londyn* 23 *Marca.* —

Dzisiejsze posiedzenie izby niższéj rozpoczął p. Patten wnioskiem, aby mianować komitet, któryby roztrząsnął kwestye, czy dla interessów handlu korzystnem byłoby, zezwolić na połączenie zarządu kilku kolei żelaznych w ręce jednéj dyrekcyi. Sir George Clerk i sir Robert Peel uznali ważność téj kwestyi i niebezpieczeństwo zbyt wielkiéj koncentracyi prywatnych dyrekcyi kolei żelaznych, i izba zezwoliła na wyznaczenie komitetu.

Na zapytanie p. Hume, oświadczył lord Jocelin, sekretarz urzędu wschodnio-indyjskiéj Kontroli, że rząd wziął pod rozwagę plan Porucznika Waghorn względem przewozu poczty indyjskiéj przez Tryest, i w krótce każe przedsięwziąć na téj drodze doświadczenia.

Następnie rozprawy względem zbrojnéj interwencyi angielskiéj w krajach La-Plata, zpo-

wodowane przez Lorda Palmerston, po odpowiedzi p. Peel i wynurzeniu życzenia przez p. Gibson, aby rząd nie zawierał z Rozasem pokoju bez osiągnienia wolnéj żeglugi na rzece Laplata, nie doprowadziły do żadnego nowego rezultatu. Nakoniec po przedłożeniu przez p. Peel dwóch petycyj od najznakomitszych kupców i właścicieli okrętowych w Liverpoolu, rozpoczęły się z porządku dziennego rozprawy nad drugiem odczytaniem *bilu zbożowego*. Przedmiot ten tyle już razy był roztrząsany, że rozprawy nie mogły wzbudzić wielkiego interesu, ile że żaden z znakomitszych mówców nie miał w nich udziału. P. E. Jorke był tą razą głównym organem protekcyonistów; po zapalczywych bowiem zarzutach przeciw p. Peel i jego zachowaniu się względem własnego stronnictwa, podał wniosek, aby drugie odczytanie za 6 miesięcy nastąpiło, to jest aby bil został odrzucony. Dalsze rozprawy zostały po północy odroczone.

— *Dnia* 24 *Marca.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby wyższéj, wniosek Hrabiego Grey dotyczący stanu Irlandyi był przedmiotem długich rozpraw. Wnosił on o podanie do Królowéj adresu, w którym ma być przedstawionem, że głęboko wstrząśnięte stosunki Irlandyi nie mogą być przywrócone do porządku i spokojności przez zamierzone samo prawo przeciw gwałtom. Potrzeba tu zaradczych środków reformy, któreby zdolne były wzbudzić u ludu wiarę w bezstronność sądownictwa i w opiekę praw dla wszystkich bez różnicy religij i stronnictwa politycznego. Proponent rozwinął tę mocyę w kilkogodzinnéj mowie, która zawiera wszelkie uciążliwości ludu irlandzkiego, a szczególniéj rozwodził się nad zasadą wielu złego, stanowiskiem niestosunkowem kościoła protestanckiego. Dowodził, że bez ograniczenia tego kościoła stosunkowo do liczbowéj przewagi katolickiéj części irlandzkiéj ludności, na trwałą spokojność i pokój pomiędzy stronnictwami liczyć nie można; z 8500000 bowiem mieszkańców kraju, siedm ósmych części jest katolików, o których rząd nie ma żadnego starania, podczas gdy panujący kościół aż nazbyt jest uposażony.

Xżę Wellington odpowiedział z strony rządu na tę mowę. Xiążę uważał za główną przyczynę wszelkiego nieszczęścia samą agitacyę, mianowicie agitacyę repealską, i twierdził, że następstwem wszelkich dla Irlandczyków poczynionych koncesyj były nowe agitacye.

Hrabia Fortescue odpowiedział na dość słabą obronę xięcia, że nie ma nic naturalniejszego nad tę okoliczność, gdyż nigdy nie starano się o gruntowne zaradzenie uciążliwościom, i lud irlandzki nabył tego przekonania, że Anglia w ogólności nie udzieli żadnych koncesyj bez poprzedniéj agitacyi. Według jego zdania, nie prędzéj nastąpi spokojność w kraju, dopóki kościół większości nie otrzyma zupełnie równych praw z kościołem mniejszości, nie wyłączając zasiadania biskupów w izbie Parów.—Za wnioskiem mówili jeszcze Hr. Fitzwilliam, Margr. Clanricarde i w części Margr. Londondery; przeciw wnioskowi lord Brougham, Margr. Westmeath i Hr. St. Germans. Poczem przystąpiła izba do głosowania i odrzuciła wniosek większością głosów 61 przeciw 17.

— *Dnia* 25 *Marca.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby niższéj toczyły się dalsze rozprawy nad drugiem odczytaniem bilu zbożowego, ale bez szczególnego interesu po tylu już w tym przedmiocie rozprawach. I dziś jeszcze drugie odczytanie bilu do jutra odłożone zostało.

Izba wyższa odbyła tylko krótkie małoważne posiedzenie.

Wiadomości z Indyj wschodnich o nowém zwycięztwie nad Sykami nadeszły przed pocztą indyjską, która jeszcze i dziś nie przybyła. Wiadomości te nadeszły z Malty, dokąd już je przywiózł z Alexandryi *Wschodni* parostatek, gdy tymczasem angielska poczta, która na parostatku *Virago* dnia 9 opuściła Alexandryę, jeszcze dnia 18 nie przybyła do Malty; obawiają się, aby jakie nieszczęście nie spotkało ten okręt.

Wszyscy na urlopie w Anglii znajdujący się oficerowie armii indyjskiéj, to jest 22 podpułkowników, 25 majorów, 132 kapitanów, 118 poruczników, 11 chorążych i 42 lekarzy, otrzymali rozkaz, aby bez straty czasu powrócili do Indyj wschodnich.

Times zawiera doniesienia z Haiti, według których, wschodnia część téj wyspy, to jest San Domingo, została przez wojsko hiszpańskie obsadzona. Ta wiadomość potrzebuje jednak potwierdzenia.

W towarzystwach wojskowych mówią, że sir Henry Harding mianowany został Naczelnym Wodzem siły zbrojnéj w Indyach wschodnich. *Observer*, który to donosi, twierdzi, że to nie ubliża sławie jenerała Hough-Gough, miano bowiem tylko na celu usunięcie niewłaściwych stosunków, jakie zachodzą między temi dwoma znakomitemi jenerałami. Dziwacznem jest, że jeneralny gubernator na polu bitwy, pozostaje pod rozkazami prostego dowódzcy, którego postępowanie ma prawo kontrolować w radzie.

Z początkiem marca r. b. na kolei żelaznéj między Londynem a Liverpoolem zaczął biegać co dwa dni osobny szybkowóz, mający tę drogę z jednego miasta do drugiego odbywać w sześciu godzinach, to jest 10 mil geogr. na godzinę. W skutek tego nowego urządzenia będzie każdy negocyant mógł wyjechać rano o 5 godzinie z Liverpoolu, stanąć o 11téj w Londynie, zabawić tam 6 godzin, a wieczór o 11 godzinie, spocząć znowu z 120 milowéj podróży w kole domowym. Nacóż tu skrzydeł ludziom! Żaden ptak nie odbyłby tak prędko téj podróży.

Sir Robert Peel, pierwszy minister jednego z najpierwszych państw kuli ziemskiéj, jest synem tkacza. Stoi on teraz sam jeden bez stronnictwa walcząc za sprawiedliwość, opuszczony

od swoich, szanowany od przeciwników. A ten człowiek nie złożył nawet trzeciego egzaminu, nie skończył nawet prawa, wszedł w 19 roku do handlu, a rozumie teraz wewnętrzną i zewnętrzną politykę, finansy, handel nie gorzéj od naszych przez tysiączne egzamina przerafinowanych mędrców kontynentalnych.

— *Madryt* 18 *Marca.* —

Wspomniony Manifest nowego ministerstwa brzmi jak następuje:

»Straszliwe burze od zgonu króla Ferdynanda VII. wstrząsające tronem, na który prawo i zwycięztwo powołały Jego dostojną córkę, naszą Monarchinię, królowę Izabellę, zdawało się że powinny były ustać z ogłoszeniem jéj pełnoletności, a naród tęschniąc za pokojem i spokojnością, z ufnością się tego spodziewał. Ale odkąd zmiany zaszłe od początku tego stulecia, wzbudziły dumne życzenia, coraz bardziéj wzmagające się uspienie porządku towarzyskiego zniweczyło ową piękną narodu nadzieję.

»Pisma publiczne, które powinnyby być szkołą moralności i środkiem do oświaty i nauki, stały się, z małemi tylko zaszczytnemi wyjątkami, ciągłem źródłem zgorszenia i pochodnią rzucaną codziennie w środek społeczności dla zapalenia jéj i zamienienia w popiół. Napróżno usiłowano kilkakrotnie zaradzić temu złemu. Dzienniki, idąc za popędem w pierwszéj chwili otrzymanym i nie uznając żadnych zawad, wpadły w bezdenną przepaść, a gdy po chwilach niebezpieczeństwa, w których okazały się być potrzebnemi jako środki wojenne, powzięto nadzieję, że wpływem swojm przyczyniać się będą do socyalnéj reorganizacyi, wtedy nie tylko nie zaniechały pocisków swoich, ale nawet obrały sobie nową drogę, stanęły na usługi złych namiętności i prywatnych interesów, i uwodziły opinię ludności, która już i tak skutkiem nałogu i przywyknienia uprzedzona była dostatecznie przeciw tymczasowym i słabym rządom, u steru kraju będącym. Ocalona jakby cudem z rewolucyjnéj burzy reszta posłuszeństwa i świętego poważania, które winniśmy tronowi królów naszych, stała się także przedmiotem pocisków, i to ze strony tych samych osób, które niedawno z patryotyczną energią i szlachetnem poświęceniem się ocalić ją usiłowały. To sprzysiężenie się, wymierzone zuchwale na wszystkie władze rządowe i nie szczędząc żadnego imienia, musiało naturalnie gorzkie wydać owoce. Przezornie prowadzone intrygi zaraziły nawet rozsądne osoby jadem nieufności i rozdwojenia. Nie szczędzono ani fałszu, ani potwarzy, ani zgorszenia, aby tron uczynić niepopularnym, a wszystko co go otacza, znienawidzonem. Gminna próżność, dziecinna lękliwość, zły kierunek nadany najszlachetniejszym naszym uczuciom, zapomnienie albo brak wiary i zasad, na których spoczywa trwałość monarchii, a nadewszystko ogólne pomięszanie idei, przywiodły nas do tego stanu, który gdyby jeszcze dłużéj potrwał, sprowadziłby upadek porządku publicznego, tronu, rządu i instytucyj krajowych.

»Obowiązek ocalenia tych drogich przedmiotów i oszczędzenia im na przyszłość upokorzenia, jakie duch rewolucyjny zapragnął kiedyś zgotować dla potomkini św. Ferdynanda, postawił Jéj Królewską Mość, nieustanną reprezentantkę interesów państwa, w konieczności naradzenia się nad przykrym stanem spraw publicznych. Jéj Król. Mość wezwała w tym celu do swéj pomocy osoby, których imiona na niniejszym Manifeście są podpisane, a te, bez żadnéj zwłoki czasu postanowiły temu szczęściem tylko tymczasowemu położeniu koniec położyć, i gotowe są walczyć przeciwko nieprzyjaciołom porządku, pod jakąbądź maską byliby ukryci, dopóki ich nie pokonają, przywrócić zniszczoną równowagę pomiędzy publicznemi kraju władzami, i na obszernéj podstawie umocnić pokój królestwa, uszanowanie dla tronu i poważanie instytucyj, które nasza dostojna Monarchini pragnie utrzymać nienaruszonemi dla sławy i szczęścia narodu hiszpańskiego.«

(*D. n.*)

— *Neapol* 17 *Marca.* —

Przed czterema godzinami o 11 rano, jak już donieśliśmy, przybyła Najjaśniejsza Cesarzowa Rossyjska wśród huku armat na pokładzie wspaniałego statku parowego *Kamczatka* w najpożądańszym stanie zdrowia do naszego portu i przez Jego Król. Mość, który się z wielkim orszakiem udał na Cesarski parostatek, odprowadzoną została do pysznych, umyślnie w tutejszym pałacu na przyjęcie N. Pani urządzonych apartamentów. Wyjazd z Palermo nastąpił wczoraj o 4 godzinie po południu i zdaje się, że umyślnie zwłoka w podróży nastąpiła, ponieważ olbrzymi statek *Kamczatka* powinien tu był wcześniéj stanąć. Równocześnie z *Kamczatka* zawinęła do tutejszego portu parowa fregata *Bessarabia*. Morze w ciągu dni ostatnich dość było wzburzone; mimo to jednak Jéj Cesarska Mość nie chciała odwlec wyjazdu, co za najlepszy dowód najpożądańszego stanu zdrowia dostojnéj Monarchini służyć może. W dziewietnastu pojazdach dworskich, czekających przed portem, najdostojniejsze Xiężniczki i ich orszak, przybyli do pałacu. W ciągu teraźniejszego postu, nie mogą mieć miejsca żadne wielkie festyny u dworu na cześć Cesarzowéj; natomiast danym będzie wielki koncert w teatrze *San Carlo*, który jest najpiękniejszym i największym na całéj kuli ziemskiéj. Gmach ten sprawia w czasie zupełnego oświetlenia, widok prawdziwie czarodziejski. Margrabia Imperiale będzie na czas pobytu N. Cesarzowéj pełnił obowiązki służbowego Szambelana; a xiężna Dentici mianowaną jest Damą dworu Jéj Cesarskiéj Mości. Dnia 2 kwietnia N. Cesarzowa wraz z całym orszakiem swoim, oraz Jéj Król. Wysokość W. Xiężna Meklemburgska, opuszczą Neapol i powrócą do państw swoich przez Rzym i Florencyę. (*G. Pow. Pr.*)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 9 do dnia 10 Kwietnia.

Potulicki Kazimierz hr., Wodzicki Franciszek hr., Siedow porucz. ces. ros., z Polski; -- Severyn Ludwik, Baribin porucz. ces. ros., z Galicyi; -- Pirret Franciszek, Hubner Marya, Schoruoz Paulina, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Trembicki jenerał ces. ros., Bujard, Wietrzykowski, Palczewska Teressa, Szafrański Szymon, Tołstoj hr., do Polski; -- Hillebrandt Karol, do Galicyi; -- Fiderkiewicz Józefa, Hoff Ludwik, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Obwieszczenie.

Nro 1628.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy upoważnienia Administracyi tymczasowéj Cywilnéj z dnia 7go Kwietnia r. b. Nr. 1448, podaje do powszechnéj wiadomości, iż w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w dniu 28 Kwietnia r. b. odbywać się będzie publiczna licytacya na sprzedaż 770 centnarów hałunu wagi Berlińskiéj, przez sekretne deklaracye, z dowolnem oznaczeniem ceny za jeden centnar tejże wagi, które to deklaracye wedle formy poniżéj wskazanéj, na ręce Prezydującego w Wydziale Dochodów Publicznych składanemi być mają. — Ktokolwiek zatém jest w chęci nabycia rzeczonéj partyi hałunu, winien w dniu wymienionym przed godziną 2gą z południa złożyć opieczętowaną deklaracyą, która obejmować ma poświadczenie Kassy Głównéj, iż w takowéj złożone zostało *vadium* w kwocie złotych polskich 2000. Warunki téj sprzedaży każdego czasu w Biórach Wydziału przejrzane być mogą; — główniejsze zaś są, że utrzymujący się przy licytacyi w dni 14 należytość przypadającą w Kassie Głównéj uiści, a po otrzymaniu assygnacyi z Wydziału, po odbiór hałunu do Huty w Jaworznie uda się.

Wzór do Deklaracyi.

Deklaracya. — Mocą któréj ja podpisany na zasadzie warunków licytacyi w Wydziale przejrzanych, zrozumianych i przyjętych, deklaruję niniejszym, zakupić 770 centnarów hałunu wagi Berlińskiéj, po cenie złotych polsk. (tu wypisać cenę liczbami i literami) za każdy centnar, i na pewność téj deklaracyi *vadium* w kwocie złotych polskich dwa tysiące, w Kassie Głównéj jak poświadczenie na wierzchu deklaracyi przekonywa, złożyłem, (wypisać datę, podpis własnoręczny, i miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 9 Kwietnia 1846 r.

Z. Prezydujący w Wydziale
K. Hoszowski.
(1r.) Referendarz J. *Paprocki.*

Nro. 1640.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastósowaniu się do rozporządzenia Administracyi tymczasowéj Cywilnéj z d. 7 Kwietnia r. b. Nr. 1446 podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 23 Kwietnia r. b. do godziny drugiéj z południa w biórach Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu odbywać się będzie licytacya za pomocą sekretnych deklaracyj na przedsiębiorstwo zwozu drzewa Wisłą spławionego z galarów do Magazynu Rządowego bez oznaczenia ceny od któréj takowa *in minus* odbywać by się miała, to jest: z dowolnem oznaczeniem tejże ceny przez deklarantów. Ktokolwiek zatém jest w chęci podjąć się tego przedsiębiorstwa, winien jest w dniu wymienionym złożyć na ręce Prezydującego w Wydziale opieczętowaną deklaracyą wedle wzoru poniżéj wskazanego, a niemniéj złożyć w Kassie Głównéj *vadium* w kwocie złotych polskich 200 i uzyskać poświadczenie tego złożenia na wierzchu deklaracyi. Celniejsze warunki tego przedsiębiorstwa są: iż przedsiębiorstwo to ma trwać przez ciąg bieżącego roku i przedsiębiorca drzewo z Wisły do Magazynu zwiezione w miejsce przeznaczone, ułoży go w siągi z pomocą galarników; inne warunki każdego czasu w Biórach Wydziału przejrzanemi być mogą.

Wzór do Deklaracyi.

Deklaracya.

Mocą któréj ja podpisany przyjmując warunki licytacyi przedsiębiorstwa zwozu w bieżącym roku drzewa Wisłą spławionego z galarów do Magazynu Rządowego w Wydziale Dochodów Publicznych i Skarbu odczytane i zrozumiane, deklaruję niniejszym podjąć się tego przedsiębiorstwa za cenę od jednéj siągi groszy (tu wymienić ilość liczbami i literami) na pewność téj deklaracyi złożyłem *vadium* w kwocie złotych polskich 200 jak poświadczenie Kassy Głównéj na wierzchu deklaracyi przekonywa. (Wymienić datę, podpis własnoręczny i miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 10 Kwietnia 1846 r.

Z. Prezydujący w Wydziale
K. Hoszowski.
(1r.) Referendarz J. *Paprocki.*

Prawnie zajęte ruchomości jako to: zegarek złoty cylinder z łańcuszkiem złotym, okulary w oprawie złotéj, numizmatyka i moneta polska, a mianowicie: talary Zygmunta IIIgo, Władysława IV, Jana Kazimierza pół talary i pół mniejsze monety powyższych Królów — tudzież Jana III., Augusta II. i Augusta III. jak równie inne sprzedane zostaną w drodze exekucyi Sądowéj przez publiczną licytacyą w Kancellaryi Komornika Sądowego przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 400 w gm. IV. M. Krakowa dnia 14 Kwietnia 1846 r. to jest we Wtorek o godzinie 3éj z południa; zatém mający chęć licytowania zechcą się zejść z gotowemi pieniądzmi na czas i miejsce oznaczone.

Kraków dnia 9 Kwietnia 1846 r.

Karol *Kojsiewicz* K. S.